
W „Tygodniku Powszechnym” (nr 26/2023) wywiad Aleksandry Lipczak w Martinem Kohanem, argentyńskim pisarzem, autorem jedenastu powieści tomów opowiadań, a także licznych esejów. W 2007 roku zdobył prestiżową Premio Herralde de Novela za książkę „Ciencias morales”. Po polsku ukazała się jego powieść „Dwa razy czerwiec”. Wykłada teorię literatury na Uniwersytecie w Buenos Aires.

ALEKSANDRA LIPCZAK: W latach 1976-1983 wojskowa junta w Argentynie doprowadziła do zniknięcia około 30 tysięcy osób. Losy wielu z nich do dziś pozostają nieznanne. Powieść „Dwa razy czerwiec”, której narratorem jest młody kierownik wojskowego lekarza, to próba rozliczenia z tamtymi czasami. Ukazała się w 2002 roku, ale temat pamięci historycznej i rozliczeń z dyktaturą wciąż powraca w Pana książkach. Dlaczego?

MARTIN KOHAN: Zajmowanie się pamięcią zbiorową nie oznacza kurczowego trzymania się przeszłości. Pamięć tworzy się poprzez deklinowanie teraźniejszości. Spojrzenie w przeszłość za każdym razem wywołuje inne pytania, bo wydarza się w innym momencie. To dlatego wracam wciąż do tych samych spraw, bo w gruncie rzeczy to wcale nie są te same kwestie.

Jak brzmią te pytania?

W ciągu czterech dekad, jakie minęły od upadku dyktatury w Argentynie, odbyliśmy kilka ważnych debat społecznych. Niekoniecznie miały one na celu wypracowanie akceptowalnych dla wszystkich form pamięci – raczej były to starcia odmiennych perspektyw politycznych i różnych interpretacji tego, co się wtedy wydarzyło. Pojawiały się także pytania, które nie powinny być stawiane w pierwszych latach demokracji, bo było na nie zwyczajnie za wcześnie. Jeśli chodzi o literaturę, na początku sytuowała się ona bliżej dokumentu, dawała świadectwo albo naświetlała fakty. Inne formy refleksji rozwinęły się dopiero później. Choćby te powiązane z pytaniami, które sam stawiam w wielu moich książkach, na przykład: jak to możliwe, że takie rzeczy się w ogóle wydarzyły?

Bohaterami Pana powieści o dyktaturze są postaci z dalszego planu historii: młodej poborowy, wychowawczyni z męskiej szkoły średniej, jedenastoletnia dziewczynka – zwykli ludzie.

Jeśli społeczeństwo doświadczyło czegoś przerażającego, trzeba zapytać, jaki wpływ taka aberracja miała na życie codzienne, jak

odcisnęła się na zwykłej egzystencji. Dziś w opowieściach o tamtych czasach przesuwamy jest punkt ciężkości: w centrum nie znajdują się już świadectwa i doświadczenia ofiar, które – co zrozumiałe – przez długi czas skupiały uwagę twórców, tylko bardziej ogólne tematy, na przykład to, jak były wykorzystywane mechanizmy władzy, na jakich ideologicznych filarach wspierał się aparat represji. Takie pisarstwo wykracza już poza tradycję literatury oskarżycielskiej. To raczej nurt literatury badawczej, stawiającej pytania. Przygląda się ona funkcjonowaniu aparatu represji, bierze pod lupę jego najdrobniejsze i, здаwałoby się, błahe elementy. Gesty oskarżycielskie odnoszą się przede wszystkim do wielkich struktur i wskazują głównych aktorów politycznych państwowego terroryzmu. Kiedy jednak się od nich oddalimy, zaczynamy dostrzegać mikroelementy systemu.

I co nam to daje?

Każda wielka maszyna represji i terroru składa się z mniejszych podzespołów, a te z jeszcze mniejszych itd. Bez ich analizy nie da się zrozumieć działania całości. Postać poborowego z powieści „Dwa razy czerwiec” to dobry przykład.

Taka perspektywa pozwala najpełniej przyjrzeć się relacji między strukturami dyktatury a codziennym życiem. Choć czasem trudno w to uwierzyć, nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach historycznych zwykle życie nadal się toczy. Jak to możliwe? Czym jest w takiej sytuacji normalność? To pytania o fundamentalnym znaczeniu.

Podobnie zdaje się myśleć Nona Fernandez, chilijska pisarka, z którą wspólnie wystąpi Pan podczas spotkania na Festiwalu Conrada.

Jestem czytelnikiem Nony Fernandez, mam na półce wiele jej książek. Przy wszystkich różnicach, także biograficznych, łączy nas to, że oboje doświadczyliśmy dyktatur w naszych ojczyznach jako dzieci, a później nastolatki. Nie należeliśmy do pokolenia aktywistów politycznych, byliśmy na to za młodzi. Jako dzieci przeżywaliśmy „normalne” sytuacje, które później, już z dorosłej perspektywy, musiały wydać się nam zatrważające. Dlatego teraz stawiamy sobie podobne pytania, zwłaszcza to, jak dochodzi do normalizacji represji? Dlaczego i w jaki sposób wchłaniane są przez codzienne życie? Żadne społeczeństwo, nawet najbardziej perwersyjne, nie wytrzyma siedmiu lat aberracji. Jest więc ona efektywna tylko wtedy, gdy uda się nadać jej pozory normalności.

[...]

Jerzy Marciniak

pejzaż znad rzeki

poezji się nie pisze
odszukuje w sobie
przed jej zaistnieniem zapomnieniem
niebytem

w jego wierszach była przestrzeń
ogromna
od horyzontu do horyzontu od Wisły do Jury
opisana często jednym słowem
i
jeszcze większa między literami
taka pustka bez dna
same treści
głębokie po przeczytaniu ich przez wiatr
głębokie bez czytania
mówiące nastrojem znad rzeki
naszej

artysta nie ma jednego życia
tylko
dwa trzy cztery
więcej

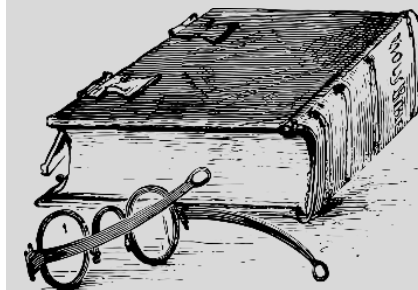
kończy się dla innych
nigdy dla siebie

trwa stale w szeptach rzek szumie trzciny na
bagnach
w zapomnieniu siebie
też

jest
jak pejzaż znad rzeki Chechło czy szept
Lusowianki
dokładnie przedstawiony paru małymi
literami
które tego co piękne nie burzą
lub tylko jedną

nienapisaną lecz dużą

Małopolska 2021



Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor prowadzący – **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębkowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosze, Stefan Jurkowski, Eugeniusz Kurzawa, Adam Lewandowski, Sławomir Łuczyński, Barbara Medajska, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: **DOM KULTURY 97-425 ZELÓW**, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl